

Historia partii ANC, o której się nie mówi

4 grudnia 2015

Afrykanerska organizacja społeczna AfriForum po raz kolejny rozwścieczyła polityków rządzącego Republiką Południowej Afryki Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC). Organizacja afrykanerska zaprezentowała trailer produkowanego przez nich filmu dotyczącego działalności i celów ANC, opisujący metody jakimi ta partia przejęła władzę w kraju. Film ukazuje ANC i jej zbrojne ramię (Umkhonto We Sizwe, pol. Włócznia Narodu) jako brutalną organizację popełniającą masowe morderstwa, głównie swych czarnych współplemieńców z rywalizujących partii i organizacji aby zaistnieć jako jedyni „wyzwoliciele ludu”.

Film pod tytułem „Splamieni bohaterowie” (ang. „Tainted Heroes”), który ma mieć premierę w styczniu, pokazuje historie ANC o której nie wspomina się w oficjalnej propagandzie dominującej w światowych mediach a ukazującej tę partię jako szlachetnych bojowników o wolność. Pokazywać ma on historie bojowników ANC, którzy przechodzili szkolenie w komunistycznym Wietnamie mające na celu prowadzenie „wojny ludowej” z rywalizującymi organizacjami w RPA.

Na celowniku ANC i Włóczni Narodu znaleźli się nie tylko biali i ich system polityczny ale głównie czarni i ich organizacje. Czarna ludność nie popierająca obalenia apartheidu spotykała się z represjami ze strony „wyzwolicieli”, dochodziło do brutalnych morderstw (w historii zapisały się tzw. „naszyjniki” czyli płonące opony zakładane na szyje „kolaborantom”). Wrogami ANC były takie partie jak Kongres Panafrykański (PAC), który powstał w wyniku rozłamu w ANC, Ludowa Organizacja Azanii (AzaPO) oraz zuluska Partia Wolności Inkatha, z którymi toczono krwawe walki.

Film opowiadał będzie o dwudziestu tysiącach czarnych

południowych Afrykanach, którzy stracili życie w wyniku działalności ANC i jej grup terrorystycznych. W filmie wypowiadać się będą uczestnicy tamtych wydarzeń, m.in. komisarz policji Johan van der Merwe, były szef sił zbrojnych RPA Constand Viljoen, weterani walk i oficerowie służb specjalnych, aktywista tzw. ruchu świadomości czarnych a obecnie lider AzaPO Strike Thokoane a także szef sztabu generalnego zbrojnego ramienia ANC czyli Włóczni Narodu Sphiwe Nyanda.

Na wczorajszej prezentacji trailera filmu w Pretorii, Mangosuthu Buthelezi, lider Partii Wolności Inkatha a także były minister spraw wewnętrznych w rządzie Nelsona Mandeli, powiedział, że ANC widział w jego partii zagrożenie dla swojej pozycji i z tego powodu rozpoczęto „ludową wojnę”. Dodał także, że w 2002 roku, Nelsona Mandela, w nagranej rozmowie przyznał, że lider Inkatha był celem do wyeliminowania przez ANC. „Nigdy nie sądziłem, że ludzie będą ginąć z rąk swoich braci tylko po to by jedna organizacja mogła powiedzieć: to my was wyzwoliliśmy” – powiedział Buthelezi.

Lider AzaPO, Thokoane powiedział, że żaden biały nie zginął wskutek stosowania tzw. naszyjników, za to ginęli tak ci, którzy nie popierali ANC, członkowie „ruchu świadomości czarnych”.

Głos w sprawie filmu zabrał rzecznik ANC Zizi Kodwa, który powiedział, że produkcja ta to „pozostałości apartheidu”. Rzecznik rządzącej partii powiedział o filmie i jego twórcach: „To pozostałości rasistowskiej przeszłości, ludzie, którzy nie mogą wyzbyć się swej nienawiści do państwa demokratycznego i czarnej większości. Chcą oni zdyskredytować walkę z systemem, który był zbrodnią przeciwko ludzkości”.

W oficjalnej propagandzie rządowej w RPA, ale także w przekazach medialnych i oficjalnych publikacjach na całym świecie, zarówno Nelson Mandela jak i ANC stylizowani są na szlachetnych bojowników. Pomija się wiele wątków z historii

ruchu wyzwolenczego, ich kontakty z rządem Północnego Wietnamu, służbami ZSRR, komunistyczną ideologię wyznawaną przez ANC. Pomija się także akty terroru jakich dopuścili się bojówkarze ANC i Włóczni Narodu. W stosowaniu tzw. naszyjników wsławiły się m.in gangi organizowane przez byłą żonę Mandeli – Winnie Madikizela-Mandela.

Na podstawie: [timeslive.co.za](https://www.timeslive.co.za)

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)